

Nieznani, Na morze II

Słowa: Tomasz Winiarski

Muzyka: trad.

Gówniarzem byłem wtedy, gdy

Los w morze pogał mnie.

Wróciłem, by na ładzie żyć,

Lecz wszystko szło mi źle.

Miotalem się to tu, to tam,

I próbowałem znów.

Nie warto o tym gadać,

Bo po prostu szkoda słów.

Ref.: Na morze, Bracie, idź,

Na morze, Bracie, idź,

Kiedy życie da Ci zdrowo w kość,

To na morze, Bracie, idź.

Poznałem piękną pannę,

Wnet została żoną mą.

Staralem się, jak mogłem,

Postawiłem nawet dom.

Wypiłem kiedyś ździebko,

Wtedy diabli wyszli z niej.

I nie ma co żałować,

Baba z wozu - koniom lżej.

Ref.: Na morze, Bracie, idź,

Na morze, Bracie, idź,

Kiedy życie da Ci zdrowo w kość,

To na morze, Bracie, idź.

I otworzyłem własny sklep,

Bo handel kusił mnie.

Tu kupić, tam sprzedać,

To lubię, każdy wie.

Tu karty, tam ruleta,

Interes trafił szlag.

W pokera przegrać cały sklep,

To już chyba coś nie tak.

Ref.: Na morze, Bracie, idź,

Na morze, Bracie, idź,

Kiedy życie da Ci zdrowo w kość,

To na morze, Bracie, idź.